Rok I. Sobota, 14-go października 1933 r. Nr. 11. Cena 5 groszy

BIAŁOSTOCKI KURJER NOWOŚCI

NIEZALEŻNA POLSKA GAZETA CODZIENNA

Białystok — Marszałka Piłsudskiego Nr. 17; Wilno — Skopówka Nr. 9.

Niesłychane gwałty antypolskie hitlerowców na terenie W. Miasta Gdańska.

GDAŃSK. Dnia 11 b. m. około godziny 20.45 dwaj umundurowani hitlerowcy zjawili się w restauracji Polaka Masy w Elganowie, na terenie W. M. Gdańska, żądając litra wódki, za którą nie zapłacili. Następnie podeszli do drzwi, wołając czatujących na dworze 8-u towarzyszy, w tem 4-ch umundurowanych szturmowców.

W restauracji odbywało się zebranie rolników, omawiających sprawę dowozu mleka do mleczarni. Hitlerowcy wyrzucili zebranych poczem rzucali krzesłami po restauracji, rozbijając szyby, butelki, lampy i t. d. Obecni w panicznym strachu zaczęli opuszczać lokal. Niektórzy ukryli się w prywatnem mieszkaniu Masy.

Po zniszczeniu lokalu, napastnicy wyszli na dwór. Po krótkiej naradzie wtargnęli do prywatnego mieszkania Masy, gdzie wyrzucili z łóżka dzieci i żonę Masy. Hitlerowcy odgrażali się przytem: „Wyczyścimy gniazdo polskie".

Po zniszczeniu mieszkania najstarszy z hitlerowców, który kierował całą akcją, zażądał od Masy obliczenia szkód, wyrządzonych w ciągu kwadransa i groził mu, że w przeciwnym razie każe go powiesić. Restaurator korzystając z dogodnej sposobności, ratował się ucieczką.

Policjant Kapanke, do którego się zwrócił, oświadczył, że jest na urlopie i nic go ta sprawa nie obchodzi i polecił mu zwrócić się do swego zastępcy Schlagowsky'ego zamieszkałego we wsi Fuenfgrenzen, oddalonej o 3 klm. od Elganowa.

Masa po powrocie do domu stwierdził, że dom jest zupełnie spustoszony. Nadto skradziono kasę restauracji, kasę szkolną, której opiekunem jest Masa oraz znaczną ilość towaru. Wyrządzone szkody są bardzo znaczne. Rodzina Masy wyrzucona przez hitlerowców ukrywała się przez całą noc u sąsiadów.

Tegodnia po zniszczeniu mieszkania Masy, hitlerowcy udali się do mieszkania Flisakowskiego. Po wyważeniu drzwi wtargnęli do wnętrza, gdzie również zaczęli demolować mieszkanie, grożąc bronią palną i krzycząc, że „dom polski najdalej za tydzień pójdzie z dymem i że do poniedziałku nie może pozostać w Elganowie ani jeden Polak".

Oprócz tego napastnicy odwiedzili również gospodarzy: Bucę, Zulewskiego i Sulewskiego.

Dom polski hitlerowcy obstawili od strony ogrodu, jednakże wtargnięcie do Domu polskiego nie leżało widocznie w programach wczorajszego wieczoru.

Powyższy akt niesłychanego teroru nad ludnością polską w Elganowie wywołał paniczny wprost strach przed dalszemi napaściami.

Komisarz generalny w związku z temi napadami zwrócił się natychmiast do senatu gdańskiego, żądając szczegółowej i zasadniczej interwencji.

Wyjazd min. Becka

WARSZAWA. Minister spraw zagranicznych Józef Beck wyjechał w dniu 12 b. m. do Genewy w towarzystwie dyrektora gabinetu p. Romana Dębickiego. Wyjazd p. ministra Becka pozostaje w związku z zebraniem się w Genewie prezydjum konferencji rozbrojeniowej i komisji głównej konferencji rozbrojeniowej oraz z zakończeniem prac Zgromadzenia Ligi Narodów.

TEATR-KINO Rozmaitości Sala Miejska Ostrobramska 5.

Dziś! Premjera! Dziś!

Maleńki 9-ciomiesięczny **Baby Le Roy** pokonał armję kochanek i zdobył serce

Maurice'a Chevalier w „ROZKOSZNYCH KŁOPOTACH"

Śmiać się i płakać do łez będzie każdy, kto zobaczy ten najweselszy film sezonu!!!

SZATAŃSKI BELA LUGOSI WKRÓTCE

w filmie niesamowitym

BIAŁY UPIÓR

CASINO

Za przywrócenie monarchji Habsburgów.

PARYŻ. Prasa zamieszcza wiadomości o gorączkowej akcji dyplomatycznej w Wiedniu, Budapeszcie i Rzymie, mającej na celu przywrócenie arcyksięcia Ottona Habsburga do tronu. Zaznacza się przytem w związku z pobytem byłej cesarzowej Zyty w Rzymie, że arcyksiążę Otto Habsburg ma wkrótce poślubić najmłodszą córkę króla włoskiego Marję. Wiadomość ta jak zapewniają—będzie potwierdzona oficjalnie w najbliższym czasie.

WIEDEŃ. Dzienniki węgierskie doniosły z Rzymu, że grupa arystokratów austrjackich, która odbyła pielgrzymkę do Rzymu, złożyła hołd byłej cesarzowej Zycie. W tej sprawie „Neues Wiener Tageblatt" otrzymuje z austrjackich kół legitymistycznych następujące informacje:

Cesarzowa Zyta bawiła niedawno u swego chorego brata księcia Sykstusa w miejscowości Pianowe, k. Via Reggio. Arystokraci austrjaccy, którzy odbyli w tym czasie pielgrzymkę do Rzymu, wyrazili chęć złożenia hołdu cesarzowej Zycie. Czyniąc zadość temu życzeniu cesarzowa przybyła do Rzymu. Wnioski polityczne, wyciągnięte z tego faktu, są jednak czczą kombinacją.

W szczególności należy ponownie wskazać na to, że rzekomy plan małżeństwa arcyksięcia Ottona jest jest czystym wymysłem i że rodzina cesarska nie uważa tych planów za aktualne. — Ze źródeł berlińskich donosi „Wiener Neueste Nachrichten" jakoby król włoski pod wpływem Anglji odrzucił propozycję wydanie swej najmłodszej córki za Ottona Habsburga.

Przyjazd byłej cesarzowej Zyty miał właśnie — zdaniem dzienników niemieckich — na celu skłonienie króla włoskiego do cofnięcia swej odmownej decyzji.

Poco P. Papen jedzie na Bałkany?

BERLIN. W kołach politycznych krążą pogłoski o podróży von Papena do Sofji, którą wicekanclerz ma odbyć w początkach listopada. Przewidują, że pobyt von Papena na Bałkanach potrwa czas dłuższy i będzie poświęcony specjalnym badaniom polityki bałkańskiej.

Krwawa rzeź szaleńca na ulicach.

PARYŻ. Z Algieru donoszą o krwawej rzezi, jaką urządził pewien murzyn na jednej z najbardziej ożywionych ulic miast.

Osobnik ten w przystępie szału pędził przez ulicę z długą szablą w ręku, zadając cłosy na prawo i lewo.

15 osób od razów szaleńca odniosło ciężkie rany rany i brocząc krwią upadło na bruk. Za opętańcem wszczęła pościg policja w sile 200 ludzi, której dopiero po kilkugodzinnej gonitwie przez wszystkie ulice miasta udało się ująć i unieszkodliwić opętańca.

Czy wolno KOBIECIE kochać żonatego mężczyznę? Czy może mężczyzna jednocześnie kochać dwie kobiety? na to Wam odpowie **Kobieta z bocznej ulicy** Wkrótce w kinie „LUX"

Jednomyślne stanowisko mocarstw wobec żądań niemieckich w sprawie zbrojeń

PARYŻ. Paul Bancour, który przybył w czwartek rano z Genewy, wziął udział w posiedzeniu Rady Ministrów, która głównie zajmowała się sprawami polityki zagranicznej. Paul-Bancour zdał sprawę z rozmów genewskich, dotyczących konferencji rozbrojeniowej. Rada Ministrów jednomyślnie aprobowała stanowisko, zajęte przez przedstawiciela Francji.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi, że Paul-Bancour w swem expose, dotyczącem rozmów genewskich, podkreślił jednomyślnie, zdecydowane opozycyjne stanowisko Anglji, Francji i Stanów Zjednoczonych wobec żądań niemieckich w sprawie zbrojeń. Rozmowy genewskie posunęły się tak daleko, że polecono rzeczoznawcom trzech delegacyj konkretne uzgodnienie wspólnego stanowiska w szeregu artykułów.

Zostaną one bezpośrednio przedłożone delegacji niemieckiej, albo, co jest prawdopodobniejsze, w formie projektu rezolucji, złożone zostaną prezydjum konferencji. W ten sposób projekt ten znalazłby się na porządku dziennym obrad komisji głównej, która zbierze się 16 b. m.

Teatr Miejski na Pohulance

Jutro premjera

„FRAULEIN DOKTOR"

Do wiadomości mieszkańców m. Wilna!!!

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż znana na terenie m. Wilna firma

Chrześcijańskie Pogotowie Krawieckie

„WILNIANKA" Portowa 10 tel. 19 12

otworzyło oddział przy ul. W.-POHULANKA 6.

Jak centrala (Portowa 10) tak i filja przyjmują wszelką garderobę do przeróbek, reparacji, prasowania, odświeżania, czyszczenia, prania chem. i farbowania.

Wykonanie szybkie, solidne i akuratne.

Na telefoniczne wezwanie (19—12) natychmiast wysyłamy gońca firmowego, który zabiera i odwozi garderobę.

Tragedja antokolska.

Żona Pieciaka chciała zniszczyć zwłoki zabitej.

W związku z tragicznym wypadkiem w restauracji „pod Niedźwiedziem" rozegrała się wczoraj w kostnicy przy szpitalu św. Jakóba dramatyczna scena.

W godzinach popołudniowych zgłosiła się do kostnicy żona zmarłego Pieciaka celem zaopiekowania się nieboszczykiem. Na widok zwłok Bieńkówny, nieszczęśliwa wdowa wpadła w szał, rzuciła się na zwłoki tragicznie zmarłej dziewczyny i zaczęła je szarpać.

Profanacji zwłok przeszkodziły obecne w kostnicy kobiety, które odwiozły oszalałą kobietę do domu.

W wyniku dalszego dochodzenia ustalono, iż ojciec Bieńkówny był wyższym oficerem armji carskiej.

Pogrzeb Bieńkówny urządza na własny koszt jej pracodawca właściciel zakładu fotograficznego przy ulicy Kalwaryjskiej, u którego Bieńkówna pracowała jako retuszerka.

Najdrobniejszą składką ulżysz los bezrobotnego.

„Aniołek pokoju" Mussoliniego znów „aktualny"...

„Żółte niebezpieczeństwo podobno zagraża pokojowi Europy"

Przywódca i twórca faszyzmu włoskiego, dyktator Włoch Benito Mussolini znowu ukazał się na widowni politycznej jako... prorok pokoju powszechnego.

Genjalny ten polityk, bo nikt nie zaprzeczy, że Il Duce jest genjalnym, od pewnego czasu pro-adzi działalność pokojową. Działalność jego polega głównie na propagowaniu haseł pacyfistycznych, albo raczej wmawiania państwom pomniejszym konieczność rozbrojenia rzekomo dla uniknięcia wojny.

Charakterystyczne, że jakoś nie można z temi hasłami pogodzić stanowiska jego w kwestji równouprawnienia Niemiec.

Bo każdy, nawet mało wyrobiony pod względem politycznym obywatel rozumie, iż odgrywa się tu zwykłą komedję.

Z jednej strony żąda Mussolini równouprawnienia Niemiec, z drugiej zaś, kracząc najczarniejsze przepowiednie o nowej wojnie, wzywa państwa, zwłaszcza te, które są przeciwne Rzeszy, do rozbrojenia.

W tem jest inny cel — ukryty, który znany może być zaledwie kilku politykom narodów z nim ściśle współpracujących. Nie można bowiem przypuścić, ażeby ten genjalny mąż stanu tak bez nadziei uzyskania jakiejś korzyści pozwolił się kompromitować humorystycznemi wprost paunięciami.

Dlatego też ogłoszony przez „Echo de Paris" wywiad z Mussolinim w kwestji pokoju europejskiego nie wywołał w kołach politycznych takiego poruszenia, jakiego się spodziewano powszechnie, pomimo, iż przepowiednie są tam, powiedziałbym, nawet straszne.

Mussolini przedewszystkiem uważa rządy demokratyczne za niezdolne do... oparcia się przed nową wojną, gdyż... nie potrafiły uniknąć ostatniej wojny światowej. A dalej, parlamentaryzm nie potrafił zachować nawet pokoju. Zagraża bowiem nam wielkie niebezpieczeństwo od Wschodu. Azja. To słowo dość chętnie Mussolini powtarza aczkolwiek sam (należy przypuszczać) wie dokładnie, iż „żółte niebezpieczeństwo" prędzej może zagrażać Ameryce niż nam.

Jak więc obecnie wyglądają te hasła pacyfistyczne? Czy kto posłucha Mussolinie go i rozbroi się? Nam jednak wydaje się, iż głos jego będzie tylko głosem wołającego na puszczy i niczem więcej.

Emeros.

Koncesjonowane przez Kuratorjum O. S Wil

Koedukacyjne Kursy maturalne dla Dorosłych

im. Szymona Konarskiego w Wilnie

ul. A. Mickiewicza 7 m. 2.

ogłaszają dodatkowe wpisy na rok szk. 1933-34 do wszystkich klas. System półroczny. Opłata za naukę zniżona. Zajęcia w godzidzinach wieczornych. Kancelarja czynna od godz 17-ej do 20-ej.

Dyrekcja Kursów.

5 minut z pogromcą aferzystów niebieskich ptaków

(Reportaż od własnego kor-spondenta.

Piękne jest życie i miłe, gdy się je ogląda siedząc w wytwornym kabarecie „Imbra", który po zlikwidowaniu słynnego kabaretu dyr. Arkutyńskiego „Ivon", jest pierwszorzędnym w Sopotach.

Słońce przypala jak za dobrych czasów w lipcu. Nic, że w kawiarni pustki, że kelnerzy nudzą się po kątach. Poranne godziny w Sopotach, to jedyne chwile, gdy nikt nie mąci spokoju.

Dopiero o godzinie 7 wieczór rozpoczyna się tu prawdziwe życie. Zjawiają się w kawiarniach goście przelotni, turyści, bywalcy więcej lub mniej znani. Moc pań starszych przeważnie szwedek i angielek bardzo hojnie obdarowanych przez fortunę, są one przedmiotem obserwacji ze strony młodych „gentelmanów", ubranych z nieposzlakowaną elegancją.

Z tą samą uwagą obserwuje tych niebieskich ptaków powiew pan w starszym wieku, znany międzynarodowy wywiadowca, który czuwa nad działalnością aferzystów, operujących na terenie kasyna.

Niebieski ptak jest tu typem bardzo rozpowszechnionym, tak informuje mnie detektyw pan X, zangażowany specjalnie przez Zarząd miasta.

Każdy gigolo jest tu specjalistą w swoim rodzaju.

Karjera niebieskiego ptaka nastręcza sporo okazji do dobrego zarobku. Gigolo nabiera na lep pięknych słówek swą ofiarę, aby potem ją szantażować, a niekiedy nawet i okraść. Przeważnie ofiary gigola, płacą za milczenie w obawie jawnego skandalu nie omieszkam tu wspomnieć o żonie znanego kupca wileńskiego, którą niewinny flirt z przygodnym znajomym kosztował 5 000 zł.

Na pierwszy rzut oka każdemu wydaje się, że do Soppot zjeżdżają tylko ludzie zamożni, ale przeważnie pozory mylą często, widzi się w kawiarenkach sylwetki międzynarodowych złodziejów, którzy zjechali tu na gościnne występy.

„Bida" — naiwnej koblecie, która wpada w szpony „gigola", kosztuje ją to wielkie pieniądze.

Obecnie i na niebieskich ptaków przyszedł kres, bogate kobiety spotyka się coraz mniej, zarobek z każdym dniem kurczy się i niebawem ten, piękny zawód stanie się historją.

Mer.

Przyłączenie Mongolji do Mandżuko.

LONDYN. Z Mukdenu donoszą, że przybyła tu delegacja książąt mongolskich w Mandżurji pod berłem prezydenta Pu-Yi, jako cesarza. Delegacja uda się następnie do Tokio.

RUTYNOWANY NAUCZYCIEL MUZYKI

udziela lekcji na fortepianie. Opłata minimalna. Dla młodzieży szkolnej specjalna zniżka. — **Wilno, Mostowa 15 m. 5.**

Bracia zagłodzili siostrę

więzioną w chlewie.

Terenem ohydnej zbrodni na tle podziału majątkowego stała się wieś Miłodroże w gm. Biała pod Płockiem. Zamożny gospodarz Wojciech Kowalski miał 20 letnią córkę Rozalję, oraz dwóch starszych synów Andrzeja i Lucjana. Na wiosnę Rozalja Kowalska poznała młodego chłopca, syna gospodarza sąsiedniej wsi, z którym bez wiedzy ojca zaręczyła się.

Pomimo sprzeciwów obu braci dziewczyna postanowiła wyjść za niezamożnego konkurenta i zażądała od ojca odpisania części majątku przypadającego na nią.

Gdy jej odmówiono, zagroziła ucieczką z domu do narzeczonego i oświadczyła, że za rok po dojściu do pełnoletności zażąda sądownie przyznania jej części majątku.

Dwaj bracia Lucjan i Andrzej chcąc pokrzyżować plany siostrze, uknuli wyrafinowany plan. Sterroryzowawszy starego ojca, bracia zbudowali w chlewie klatkę, do której w nocy zamknęli siostrę.

Sąsiadom i narzeczonemu oświadczyli, iż siostra wyjechała do krewnych w Warszawie. W chlewie zbrodniczy bracia więzili swą siostrę przez szereg miesięcy.

Wskutek niedostatecznej ilości pokarmu i okropnych warunków higjenicznych dziewczyna zmarła. O pogrzebie nikogo nie zawiadomiono.

O strasznej śmierci Rozalji Kowalskiej dowiedziało się kilku sąsiadów, których bracia — teroryści pod groźbą zabicia zmusili do zachowania tajemnicy.

Dopiero ostatnio zupełnie przypadkowo o zbrodni dowiedziały się władze policyjne. Dochodzenie ujawniło, iż więzionej dziewczynie bracia - zbrodniarze dawali to samo pożywienie, co trzodzie chlewnej.

Pomocnik rakarza

bestjalskim zabójcą.

Z Nowego Sącza donoszą: W dzielnicy Piekło w Nowym Sączu, która przed kilkoma miesiącami była terenem zabójstwa, dokonanego na osobie Skotniewskiego, popełniono znów w dniu 8 bm. krwawą zbrodnię.

Barna wszczął z Połciem sprzeczkę, która przerodziła się w krótkim czasie w bójkę. Do pomocy Połciowi stanął jego towarzysz Król, wskutek czego Barna został dotkliwie pobity. Widząc, że nie sprosta przeciwnikom, wybiegł z szynku. Po chwili powrócił, a w ręku jego błysnął nóż. Połeć, który siedział tyłem do drzwi nie widział wbiegającego Barny, natomiast Król, widząc na co się zanosi, chwycił za stołek i uderzył Barnę w głowę.

W tym momencie napastnik wbił siedzącemu Połciowi nóż w plecy. Ranny, nie straciwszy przytomności rzucił się na napastnika i walczył z nim jakiś czas z nożem wbitym w plecy po rękojeść.

W jednej chwili zgromadził się przed szynkiem tłum, z czego skorzystał Barna i w ogólnem zamieszaniu zbiegł. Ranny Połeć zmarł przed udzieleniem mu pomocy lekarskiej.

W pół godziny po zabójstwie zgłosił się na Komisarjat P. P. znajomy zabójcy, który prosił w jego imieniu o wysłanie policji, gdyż zabójca Barna pragnie oddać się w ręce sprawiedliwości, a boi się przyjść na komisarjat w obawie przed lynczem. Wydelegowani funkcjonarjusze PP. aresztowali Barnę i odstawili do więzienia.

Y. X. 14

TAJEMNICA STAREGO ZAMCZYSKA.

ROZDZIAŁ V.

Nowe odkrycie...

Henryk oglądał zardzewiały aparat.

— Mogłoby to być równie dobre radjo, jak i telefon. Podczas wojny używaliśmy podobnych aparatów, pamięta pan?

— Zabierajmy więc wszystko i chodźmy czem prędzej, bo się podusimy.

Świeże powietrze i światło sprawiło wszystkim czterem taką rozkosz, że przesiedzieli bez ruchu kilka minut u wejścia do lochów.

— Mamy więc już dwa trupy,—powiedział Szewer.

— Nie galopujno, mój drogi. Niewiadomo nam wcale, czy te dwa trupy są dziełem jednej ręki.

— Jednak sądzę, że pozory wskazują... — zaczął pan Piszczyk, któremu świeże powietrze przywróciło kolory na pobladłą twarz.

— Trzeba się wystrzegać pozorów,—przerwał Lorecki.—Wszystkie omyłki śledztwa zawdzięczamy właśnie zbytniemu zaufaniu do pozorów. Nie mam narazie żadnych danych, z których mógłbym wyprowadzać jakiekolwiek wnioski. Trup nie ucieknie, możemy więc pozostawić go, gdzie jest. Nie mamy też poco ścigać napastników Szewera, bo ich nie dogonimy. Chodźmy więc na szosę i jedźmy w kierunku, w którym nas poprowadzi drut telegraficzny.

Opowiedziawszy literatowi o wszystkiem, co zaszło w lochach, wsiedli do auta i wolno ruszyli drogą. Oprócz Wilskiego, który kierował maszyną, wszyscy jechali z zadartemi do góry głowami, śledząc dodatkową linję. Minęli kilka miast czek, a dwunasty przewód jeszcze się nie kończył.

Mijali właśnie Jędrzejów, gdy przejechał koło nich jakiś motocyklista, wznosząc za sobą tumany kurzu.

— Żołnierz!—wykrzyknął Wilski.

— Ten sam, co wtedy—dodał Horski. — Widziałem numer 13245.

— Co znów za żołnierz? — zainteresował się Lorecki.

Henryk opowiedział o dwukrotnem spotkaniu na drodze.

— To nam niewiele mówi,—zadecydował Szewer. — Na takiej drodze spotyka się często jedne i te same osoby. Nie będzie nam wcale trudno stwierdzić tożsamość tego wojaka, który nawiasem mówiąc, powinien zapłacić karę za jazdę z niedozwoloną szybkością.

— A więc zapłaci tę karę,—rzekł Szewer.— Zaraz po przyjeździe wyślę za nim żandarmów.

Dojeżdżali do Miechowa; widać już było skromną stację kolejową i białe mury domów.

— Wstąpimy do pana, — rzekł komisarz, zwracając się do Piszczyka. — Chciałbym odrazu napisać raport do władz i wysłać go dziś jeszcze. Straciliśmy moc czasu, nie z naszej winy.

— Doskonale. Przy sposobności wypijemy po kieliszku na wzmocnienie,—odpowiedział Piszczyk.

Auto zatrzymało się przed bramą.

— No, wiecie państwo...—wykrzyknął Wilski.

— Co takiego?—zapytał Piszczyk.

— Linja telefoniczna tutaj się kończy.

— U mnie??

— U pana.

Nie było wątpliwości. Dodatkowy drut kończył się na słupie, stojącym przy samej bramie.

Na twarzy Piszczyka odmalowały się tak bezgraniczny przestrach i zdumienie, że jego towarzysze wybuchnęli niepohamowanym śmiechem.

— Co?—zaśmiewał się Szewer.—Nie spodziewałeś się pan takiego zakończenia?

— Niesłychane, nieprawdopodobne. Jestem zupełnie przybity... Jestem złamany...

Lorecki poklepał go przyjaźnie po ramieniu.

— Niechże się pan tem nie niepokoi, drogi panie...

— Jakże się mam nie niepokoić? Doprawdy, pan jest zadziwiający... Przewody telefoniczne kończą się w moim domu, a pan chce, żebym się nie niepokoił... Nigdy nie miałem w domu żadnej stacji nadawczej, przysięgam panu... Ciekaw jestem, cobym z nią robił??

Lorecki mruknął do siebie.

— Gdyby stacja nadawcza znajdowała się tutaj, byłoby to wszystko zbyt łatwe i proste... A proste to nie jest...

ROZDZIAŁ VI.

Trzecie ostrzeżenie...

Powietrze stawało się coraz chłodniejsze, słońce było blade jak srebrna moneta... Żółkie liście kręciły się na wietrze i opadały na drogę, pełną błotnistych kałuż... Już w drugiej połowie września czuć było zbliżającą się zimę...

(D. c. n.).

Ojciec rzucił córkę pod tramwaj

Świętochłowice na Śląsku stały się terenem bestjalskiego usiłowania zabójstwa.

Niejaki Augustyn Switała ze Świętochłowic oskarżony jest o chęć dokonania zbrodni na osobie umysłowo chorej córki, 18-letniej Hildegardy, którą podstępnie wyprowadził z mieszkania na ulicę, a następnie powalił na ziemię i zaciągnął na szyny tramwajowe, w chwili gdy zbliżał się elektrowóz.

Zaalarmowani krzykiem i płaczem dziewczyny przechodnie rzucili się na nieludzkiego ojca, udaremniając mu wykonanie zbrodniczego czynu.

Nieszczęśliwą dziewczynę powierzono dalej ojcu, który zabierając ją do domu, miał się wyrazić: „Chodź pieronie do domu, kiedy cię nie przejechało".

Switałę pozostawiono narazie na wolności z równoczesnem przekazaniem sprawy do sądu.

Kino „PAN"

Wkrótce

„Tajemnica Zoo"

Olśniewający przepychem

Emocjonujący treścią

Tryskający humorem

Szczegóły nastąpią.

Subskrybowali pożyczkę.

Pracownicy więzienia—5.450 zł.

Kino-Teatr dźwiękowe „Helios" w Wilnie—pracownicy—460 zł.

„Skóropol" w Wilnie—50 zł.

Leon Sumorok — pisarz hipoteczny w Wilnie subskrybował wraz z pracownikami — 4.350 zł.

Heronim Piotrowski—pisarz hipoteczny — subskrybował wraz z pracownikami—3 050.

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie oraz Miernicy przysięgli — 51.850 zł.

Teatry Miejskie w Wilnie — artyści — 5.250 zł.

Biuro Rachunkowe S. Gąsiorowskiej—pracownicy 450 zł.

Lecznica Akuszeryjno - Ginekologiczna w Wilnie—pracownica Lewin Korampans 50 zł.

Więzienie „Łukiszki" w Wilnie—oficerowie, szeregowi, urzędnicy, lekarze i dentyści subskrybowali — 14.700 zł.

VII. T-wo Dobroczynności — pracownicy subskrybowali 1.800 zł.

Olkienicka Tekturownia i Tartak w Wilnie—pracownicy 1.450 zł. Firma zaś —4 000 zł. ogólna kwota 5.450 zł.

Lecznica Litewskiego Stowrz. Pomocy Sanitarnej w Wilnie—lekarze oraz pracownicy 8:0 zł.

Notarjusz Władysław Strzałko—pracownicy łączną kwotę 1 300 zł. Rejent zaś—2.250 zł. Razem 3 550 złotych.

Centr. Bank Lud. Spółdz. Żydowskich w Wilnie — pracownicy w sumie 4.050 zł.

Rada Prawny B-ku Gosp Kraj. w Wilnie, p. Adw. Kukiel-Krajewski St. subskrybował dodatkowo 150 zł., co dotychczas w sumie ogólnej wynosi 650 zł.

Prywat. Koedukacyjna Szkoła Powsz. „Promień" w Wilnie subskrybowała 6 proc P. N. na sumę 50 zł. oraz T-wo Pedagogiczne — sumę 50 zł., łącznie zł. 100.

„ŁODZIANIN"

Tapicer i dekorator

WŁADYSŁAW SZCZEPANSKI

otworzył wytwórnię mebli miękkich w Wilnie ul. Niemiecka 2 (sklep frontowy), gdzie poleca własnego wyrobu najmodniejsze otomany. Tapczan-łóżko, fotele klubowe i kozetki, oraz przyjmuje zamówienia w zakresie tapicerstwa, a także PRZERABIA wszelkie miękkie meble i wykonywa gustowne dekoracje. Wykonanie solidne i punktualne, obsługa fachowa.

„Szatan zazdrości".

Jeden z tych potężnych dramatów, których podłożem jest motor życia — miłość. Miłość, która nie jest oparta na zrozumieniu się dwu dusz ludzkich, gdzie nie szukał człowiek w człowieku duszy, lecz tylko władaniem swoim własnym przedmiotem, jakim w pojęciu mało duchowo rozwiniętego mężczyzny zwykle bywa kobieta.

I ten ślepy instynkt władania nie duszą, lecz ciałem kobiety — to podłoże, na którem wcześniej lub później ponura zbrodnia, jest lejbmotywem przewspaniale odtworzonego filmu „Szatan Zazdrości", wyświetlanego na ekranie kina „Lux". Ja.

NADESŁANE

Dzisiejsza uczta dla miłośników kina.

Publiczność ma wyrobiony smak. Nie tylko to. Jest jeszcze pewien „węch" zbiorowy, intuicja, które wyrabiają zgóry opinję filmowi, zanim ukaże się na ekranie.

Ten to niezawodny instynkt podszepnął ogółowi, że zapowiedziany film „Rozkoszne kłopoty" jest niecodziennym przebojem.

Przeczucie nie zawiodło widowni. „Rozkoszne kłopoty" jest rzeczywiście wspaniałym filmem, w którym triumf aktorski odnoszą Maurice Chevalier, maleńki 9-cio miesięczny Baby Le Roy oraz słodka Helena Twelvtrees.

Premjera „Rozkoszne kłopoty" już dziś w kinie „Rozmaitości". Wszystkich znawców zapraszamy na dzisiejszą ucztę artystyczną do kina „Rozmaitości".

SMACZNE-SYTE-TANIE

Domowe Obiady

po 60, 70 i 85 gr.

W abonamencie miesięcznym 10% zniżki.

Skopówka 9 (wejście z ulicy)

Krzywe zwierciadło

List do Czytelników i Czytelniczek o gazach.

Wot kochanińkie Czytelniki i piękne Czytelniczki, był ja w ta pora wyszedłszy na miasta za interesami. Bo to kum moj Jan był zachorowawszy, to i po dochtora śpieszył ja sia.

Ida tak, aż tu patrza na rogu kole Katedy hurma ludziów stoi i patrzy sia na płot. Myśla sobi co jaka nieszczęścia komu przytrafiwszy sia, wienc i pod.hodza. Rozglądam sia nawkoło, a tu nigdzie nic niema. Aż patrza szkiet jakiści z pod boku prawego mi wylazłszy czytać nawgłos zaczyna o gazach, które puskać majo.

Czytał ja ob tych gazach co to Lopa była wywiesiwszy w każdej bramie, ale nie wiedział ja kiedy te gazy puskać benden. Zaczął ja tedy czytać ta wywieska co to na płot magistrat był nakleiwszy, a tam pisze: co w dniach wosiemnastego i dziewietnastego października Lopa urzandza jakieści ćwiczenie, cob uświadomić nieświadomych ludziei i pisze tam co dzień na jedna minuta albo i dwie nawet wszystkie fabryki gwizdać bendo, a w nocy to nawet światła elektryczne i gazowe zamkno, ale ja tego nie lenkam sia, bo moja baba i tak naftowa lampa każden dzień pali. A jak tylko zaczno świstać to należy uciekać z ulic do domów, potem niewolno rozmawiać z telefonem, ale ja to nawet nie wiem jak ta telefona wygienda.

Przeczytawszy ta afisza przypomniał ja sobie co na tych wywieskach w każdej bramie piszy, co trzeba wszystkie dziury zaszmarować, wot i poszedł ja w ta pora do Abraszki co na Szklanej ulicy krama z krejdą trzyma i kupił ja u niego dwie kili wapny i jedna kila monki żytniej cob zrobić zamazka do okien. Przychodza do domu i mówia do swojej baby: masz w ta pora zamazka i szmaruj dziury, bo gazy puskać bendo, co ona posłyszawszy zaczeła brechać co ludzie wilenskie gazów nie lenkajo sia, bo kużdy wilnianin ciongle gazuji i ludzi już do gazów son przyzwyczaiwszy sia.

Ci to prawda co ona brosze to ja nie znam, ale musi co prawda, bo baba zawsze wiencej wie od chłopa.

Dowidzenie w ta pora kochane Czytelniki i Czytelniczki, bo wiencej już pisać nie moga.

Wasz Jurka J—ski.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI W WILNIE

(W.-Pohulanka)

Dziś, z powodu proby generalnej i przygotowań technicznych do «Fraulein Doktor» — przedstawienia niema.

Jutro w sobotę 14-X premjera repertuaru J. Tepy — «Fraulein Doktor». W roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy artystka scen lwowskiej i łódzkiej — H. Skrzydłowska.

Administracja wydaje zniżki od 10 m. 30 r. do 2-ej pop.

Teatr-Kino „Rozmaitości", Sala Miejska — Ostrobramska 5.

— Dziś w piątek 13-X (pocz. seans. o 4-ej) na ekranie «Rozkoszne kłopoty» z Maurycym Chevalierem. Na scenie komedja Al. hr. Fredry «Dwóch głuchych».

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

W sobotę wchodzi na afisz świetna operetka „Piękna Helena". W roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy znakomita artystka Maryla Karwowska. Do baletu Teatr „Lutnia" pozyskał parę baletową Ciesielskiego i Martównę.

Widowiska wieczorne rozpoczynać się będą o g. 8.15. Zniżki będą ważne. Akademicy korzystają z 25 proc. ulg biletowych.

Z Wilna i Wileńszczyzny.

Nowy rozkład jazdy autobusów do Jerozolimki.

Z dniem 15 b. m. rozkład jazdy autobusów na linji Nr. 4 zmienia się następująco:

W dnie świąteczne odjazd z pl. Orzeszkowej o godz. 10, 11, 20. Z Jerozolimki 10.30, 16.30, 20.30.

W dnie powszednie do Jerozolimki o godz. 6.50, 7.50, 15 45, 19.45. Z Jerozolimki 7.20, 8.20, 16 15, 20.15. (m).

Zaginięcie ucznia.

W dniu wczorajszym do policji wpłynął meldunek o tajemniczym zniknięciu ucznia gimnazjum Mickiewicza, 20-letniego Leonarda Mieryna.

Za zaginionym wszczęto poszukiwania dotychczas bezskuteczne. (m)

Zatrzymanie awanturnika.

Wczoraj, w godzinach wieczorowych do zakładu fryzjerskiego J. Bergera (ul. Rudnicka), wkroczył jakiś podchmielony osobnik, który niemówiąc ani słowa, wybił pięścią szybę wystawową i rzucił się do ucieczki.

Za awanturnikiem rozpoczęto i na ul. Wielkiej, przy pomocy przechodzącego policjanta zatrzymano i odprowadzono do pobliskiego komisarjatu.

Jak ustalono był to niejaki Koler, bezrobotny robotnik. (m)

Kradzież w drukarni.

Do policji zgłosił się kierownik drukarni Kresowej przy ul. Kijowskiej 4 Mejłachowicz Jan i zameldował, że przed kilku dniami z lokalu drukarni skradziono mu belę papieru wartości 450 złotych.

Za złodziejami wszczęto poszukiwania narazie bezskuteczne. (m)

Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym ulica Zawalna była terenem nieszczęśliwego wypadku, który zakończył się przejechaniem człowieka. Dorożkarz powożąc dorożką Nr. 504 najechał na przechodzącego jezdnią mieszkańca Lidy, Meszewicza Ajzyka, który doznał obrażeń ciała.

Ofiarze nieszczęśliwego wypadku pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie. Przeciwko nieostrożnemu dorożkarzowi sporządzono protokół. (m)

„Katoliczka — nie chrzczona".

W dniu wczorajszym, dozorca domu Nr. 4 przy ul. Stefańskiej, znalazł w klatce schodowej tegoż domu podrzutka płci żeńskiej, w wieku około 1 tygodnia.

Przy podrzutku znaleziono karteczkę: „Katoliczka — nie chrzczona". — Podrzutka umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

Nieszczęśliwy wypadek.

Wczoraj podczas pracy, padającą belką został uderzony w głowę 60-letni robotnik Stanisław Podskurbis (Gedyminowska 55).

Przybyłe pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go w stanie bardzo ciężkim do szpitala żydowskiego. (m).

Krwawy napad na bogatego chłopa.

Wczoraj w godzinach wieczorowych we wsi Długie - Ulice, gminy trockiej, wybuchła krwawa bójka, która zakończyła się śmiercią jednego z walczących.

Jak się dowiadujemy pomiędzy kilkoma pijanymi chłopami z nieustalonych narazie powodów wynikła krwawa bójka, w czasie której mieszkańcy tejże wsi Stadkiewicz Kazimierz i Borkowski Jan rzucili się na bogatego mieszkańca tejże wsi Ajanosowa Jana, którego dotkliwie pobili.

Na miejsce wypadku przywołano lekarza, który po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł nieprzytomnego Ajanosowa do szpitala powiatowego, gdzie ostatni nie odzyskując przytomności zmarł.

Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz prokuratorskich.

Morderców aresztowano i osadzono w więzieniu, (m)

Tajemniczy trup w lesie.

Przed dwoma dniami mieszkanka wsi Byczyszczyzna, Stasiukiewicz Olga udała się do okolicznych lasów w celu zbierania grzybów, gdzie znalazła w krzakach zwłoki kobiety.

Przestraszona dziewczyna niezwłocznie udała się na posterunek policji, gdzie zameldowała o swym strasznym spostrzeżeniu.

Na miejsce wypadku niezwłocznie udali się funkcjonarjusze policji, którzy ustalili, że były to zwłoki zawodowej żebraczki 50 letniej Charytonowej Elżbiety. Jak ustalono zwłoki żebraczki znajdowały w stanie rozkładu gdyż znajdowały się w lesie przeszło pięć tygodni. Zwłoki zabezpieczone do dyspozycji władz prokuratorskich. Zachodzi przypuszczenie, że żebraczka została podstępnie napadnięta i zamordowana. Za mordercami wszczęto energiczne poszukiwania narazie bezskuteczne. (m)

Zuchwałe włamanie.

Wczoraj w godzinach nocnych nieujawnieni dotychczas sprawcy za pomocą włamania dostali się do mieszkania bogatego mieszkańca wsi Michniewicze Pobierskiego Jana, u którego dokonali zuchwałej kradzieży różnej garderoby męskiej i damskiej łącznej wartości kilkuset złotych. Zachodzi przypuszczenie, że kradzieży dokonali złodzieje, którzy przyjechali na gościnne występy z Wilna.

„Gastrolerów poszukuje policja dotychczas bez rezultatów". (m)

Zatrzymanie złodziejki.

W dniu wczorajszym władze policyjne zatrzymały Tumiłównę Barbarę, która przed kilku dniami dokonała kradzieży wartościowego futra u mieszkanki wsi Waszuki, Tumiłówny Stefanji.

Skradzione futro znaleziono podczas rewizji i zwrócono prawowitej właścicielce. Złodziejkę osadzono w areszcie centralnym.

Najdrobniejszą składką ulżysz los bezrobotnego.

Atak gazowy na Wilno.

Jak wiadomo w dniu 18 lub 19 odbędzie się wzorem innych miast t. zw. „Atak gazowy na Wilno". W dniu wczorajszym odbyła się w Starostwie Grodzkiem pod przewodnictwem p. Starosty Grodzkiego Kowalskiego konferencja prasowa celem zapoznania szerokiego ogółu z celem ataku gazowego.

Ćwiczenia gazowe odbywają obecnie we wszystkich państwach nie tylko u nas, aby przygotować jaknajszersze warstwy ludności do samoobrony swojego życia na wypadek wojny.

Dziś wojny niema i może jej niebyć długie lata, lecz nie czas byłby uczyć ludzi jak się zachować w czasie wojny wtedy, gdy ona naprawdę wybuchła, tak samo jak wojsko ćwiczy się ciągle, aby być odpornym. Jak samo i ludność cywilna powinna się ćwiczyć jak zachować się na wypadek wojny, aby jaknajmniej było ofiar.

gWięc atak gazowy będzie czemś w rodzaju manewrów, w których udział weźmie cała ludność.

Na czem polegać ma ten udział? Na wypełnieniu dokładnym tych rozporządzeń, jakie zostały wydane przez odnośne władze celem nauczenia ludności jak się w takich wypadkach zachować.

Tak samo jak na manewrach wojskowych strzelają pustymi ładunkami, tak samo i przy ataku gazowym będą rzucane w miejsce bomb woreczki napełnione mąką, miejsce, na które padnie „bomba" będzie oznaczało, że miejsce to zostało zatrute gazem i ktokolwiek się w tym miejscu znajdzie, będzie uważany za „zabitego lub rannego" i jako taki zabrany zostanie przez sanitarki i poddany leczeniu, a ponieważ „to leczenie" nie będzie przyjemnem. bo oprócz zniszczenia ubrania — nastąpi pewien zabieg felczerski przepłukania żołądka nie przez usta, zatem..

Również rwiące się bomby imitować będą petardy, których wybuch może naprawdę zranić lub oparzyć człowieka, więc dlatego po alarmie jaki będzie dany przez ryk syren, nie wolno nikomu wychodzić z domów, a ci których alarm zastanie na ulicy powinni sami nie czekając aż ich usunie straż obywatelska, co może niebyć przyjemnym, sami natychmiast powinni uciekać do schronów.

Schrony takie będą co 100 metrów i oznaczone będą żółtym trójkątem.

Ponieważ będą użyte gazy „łzawiący" i „rozweselający" nie szkodliwe dla zdrowia człowieka, ani też zwierzęcia, ale nie bardzo przyjemne, gdyż po pierwszych trzeba płakać, a po drugich śmiać się aż do zmiany bielizny. Zatem okna należy uszczelnić, a przynajmniej w jednym z pokojów również podczas ataku nocnego należy bezwzględnie pogasić światła, lub pozasłaniać okna tak szczelnie, aby najmniejszy odblask światła nie przedostał się na zewnątrz.

Ponieważ od rwania się petard i wystrzałów artylerji, broniącej dostępu aeroplanów mogą powypadać szyby, należy zawczasu takowe dobrze okitować i zalepić paskami papieru na krzyż przez szyby, bo szkoda straty na wprawianie nowych.

Również należy bezwzględnie poddać się rozporządzeniom członków straty obywatelskiej (będą mieli opaski na rękawach) gdyż niewypełnienie tych rozkazów pociągnę za sobą karę. Osoby, które będą miały potrzebę opuszczania Wilna w dniach 18 i 19 bm. powinny już przez zapadnięciem zmroku znajdować się na dworcu. Pojazdy będą kierowane przez członków straży obywatelskiej i policje.

Ponieważ na sygnał alarmowy wyłączone będą zarówno elektryczność jak i gaz, należy zatem w moment usłyszenia sygnału pogakręcać dokładnie kurki gazowe, gdyż po ataku gaz zostanie otwarty znowu i w razie niezakręcenia kurka może spowodować zaczadzenie nawet śmiertelne.

Przed dniami 18 i 19 Starostwo Grodzkie rozplakatuje żółte afisze „Baczność" zawierające ostatnie wskazówki jak się zachować, w czasie alarmu i rozporządzeniem tym należy się bezwarunkowo podporządkować.

Nienależy również przestraszać się sztucznych petarów, które imitować będą t. z., „Rzymskie świece" gdyż niewyrządzą one żadnej szkody budynkom rzekomo zapalonym przez pociski.

Zarówno jak nienależy dawać wiary rozmaitym idjotycznym plotkom, rozpuszczanym przez stare baby ze strachu, co do szkodliwości gazów, używanych przy manewrach lotniczych, taksamo niewolno lekceważyć tych manewrów, gdyż one są nauką dla ludności, aby na wypadek prawdziwej wojny wiedzieli jak uratować własne życie i dobytek.

Społeczeństwo powinno zrozumieć, iż samoobrona i nauka takowej jest konieczną, i dać dowód dojrzałości i rozumu, a tem dowód, to zupełne podporządkowanie się przepisom ogłoszonym przez Starostwo Grodzkie.

Niewątpimy, iż Wilno zda egzamin dojrzałości celująco. Ja

Tragiczna katastrofa samolotowa pod Wornianami.

Wczora około godz. 3 po poł. w pobliżu Wornian, uległ katastrofie samolot wojskowy. W samolocie pilotowanym przez por. Hryniewicza nastąpiło w pewnym momencie rozluzowanie przewodów benzynowych i aeroplan runął na pola ze znacznej wysokości. Por. Hryniewicz i obserwator popor. Raupo zostali ciężko ranni. Okoliczni włościanie, którzy zauważyli wypadek, pośpieszyli natychmiast z pomocą, oraz zaalarmowali za pośrednictwem policji Porubanek.

Rannych lotników przywieziono o godzinie 4 po poł. do szpitala na Antokolu.

Wiadomości białostockie.

Częściowe uruchamianie spalonej fabryki.

Olbrzymi pożar zakładów przemysłowych I. D. Szapiro, przy ul. Łąkowej strawił wszystkie niemal zabudowania oraz wielką ilość nagromadzonego towaru i surowca. Pożar fabryki I. D. Szpiro wpłynął znacznie na uszczuplenie produkcji białostockiego przemysłu włókienniczego i jak wiadomo pozbawił pracy około 400 robotników.

Jak się dowiadujemy, p. Szpiro zdołał już w ciągu ostatnich kilku miesięcy odbudować część zniszczonych zabudowań oraz nabyć pewne urządzenia.

W chwili obecnej zostało już uruchomionych 16 warsztatów. Zatrudnienie otrzymało zgórą 50 robotników—tkaczy.

Należy się spodziewać, że w krótkim już czasie, liczonym oczywiście na lata, fabryka firmy I. D. Szpiro zostanie całkowicie odbudowana i postawiona na swoim poprzednim wysokim poziomie.

Odznaczony Krzyżem Niepodległości.

Rozporządzeniem p. Prezydenta Rzplitej z dnia 4 bm. odznaczony został Krzyżem Niepodległości za czynny udział w walkach o Niepodległość Polski p. Feliks Biernadzki, mierniczy prywatny w Białymstoku.

O północy.

Do mieszkania Marji Praczyk (Modlińska 12), wtargnął o północy, wyłamawszy drzwi, 26 letni Jan Matejczyk (bez stałego miejsca zamieszkania), który rzucił się na nią, aby dokonać bezecnego czynu. Broniącą się pobił, podarł na niej bieliznę. Zdołała się wyrwać z rąk zezwierzęconego napastnika, którego aresztowano i oddano do dyspozycji sądu.

Matejczyk był karany przez sąd grodzki w Białymstoku, a ostatnio był poszukiwany przez ten sąd za nowe przestępstwo.

Kradzieże.

— Z przytułku im. ks. pastora Zirkwitza, przy ulicy Podleśnej 9, niewykryci sprawcy skradli artykuły spożywcze na sumę 40 złotych.

— Ze sklepu Calewicza Zelika (Wersalska 18), nieznani sprawcy skradli artykuły spożywcze wartości 500 złotych.

— Na szkodę Chachałowicza nieznany sprawca skradł palto i marynarkę wartości 60 złotych.

Potrzebni są chłopcy do sprzedaży gazety

„Białostocki Kurjer Nowości".

Dowiedzieć się: Białystok, Marsz. Piłsudskiego Nr. 17.

PAN | **„Tajemnica ZOO"** To film olśniewaj przepych. emocjonujący treścią tryskający humorem na naszym ekranie. JUŻ JUTRO PREMJERA

Dźwiękowy Kino-Teatr **HELIOS** Wileńska 38. Tel. 9-26

Dziś całe Wilno mówi tylko o ósmym cudzie świata **KING-KONG**

W dziejach kinematografji tego jeszcze nie było. 2 lata pracy — 3 miljony dolarów koszt realizacji. Początek o godz. 4, w niedz. od 2-ej.

CASINO

Od dziś Ceny zniżone na wszystkie seanse. Sukces kolosalny. Dziś początek o 1-ej. Dla młodzieży dozwolony.

Fiodor **SZALAPIN** w filmie **„Don Kiszot" zachwyca wszystkich**

Dźw. Kino-Teatr **LUX** Ad. Mickiewicza 11.

Dziś Sobowtór Marleny Dietrich, nowa gwiazda Tatulan Bankhead i Gary Cooper w przeboju światowym **SZATAN ZAZDROŚCI** Film ten osiągnął największy sukces na ekranach Ameryki Europy. Ned progr dod dźwięk.

Dźwiękowe kino **„ROXY"** MICKIEWICZA 22, tel. 15-28

Dziś kusząco piękna Lil Dagower w wielkim erotycznym dramacie ilustrującym dzieje grzesznicy p. t. **„Kobieta z Monte-Carlo"** Nad program: Dodatki dźwiękowe. UWAGA! Chcąc umożliwić Sz. Publiczności uczęszczanie do naszego kina i przyjmując pod uwagę panujący kryzys, Dyrekcja OBNIŻYŁA CENY BILETÓW: Parter III m. gr. 35, II m. gr. 50. Anons: Już wkrótce „Niech żyje wolność" Rene Clair.

Dźwięk. Kino-Teatr **ADRJA** ul. Wielka 36.

Dziś najnowsze dźwiękowe arcydzieło francuskiej produkcji 1933 r. w-g autenent. rękopis. ks. JUSUPOWA Niekoronow. Car Rosji dramat ciemnoty, grozy, rozpusty. **Demon Kobiet RASPUTIN**

W rolach głów.: CONRAD VEIDT, ELZA TAMARA i BERNARD GOETZKE.

Nad program: **„Dziesięciu z Pawiaka".**

Światowid ul. Mickiewicza 9

Już dziś! Filuterna, figlarna, rozkoszna ANNY ONDRA i słynny KAROL LAMACZ poraz pierwszy razem na ekranie w wielkim czeskim filmie dźwiękowym p. t. **Raj podlotków** Nad program najnowsze dodatki dźwiękowe.

Dla młodzieży dozwolone.

WIR

Dziś prawdziwa sensacja! Potrójny program! Muzyka motywów wschodnich! 1) **„Ben-Ali"** — egzotyczno-wschodni film sensacyjny. W roli gł. niezrównany, boski Ramon Nevarro. 2) **„Werdun"** — potężna epopea wojenna. W filmie biorą udział b. cesarz Wilhelm II-gi i Hindenburg. 3) **„Szalony rycerz"** film sensacyjno awanturniczy. W roli głównej znakomity Ryszard Tolmadge.

BACZNOŚĆ!

Znany na obu półkulach astro log-chiromanta **M-r. ELL** widzi przyszłość każdego człowieka z twarzy, linji rąk, fotografji i listów. Określa: na podstawie badań naukowych jego los, charakter, naturę. Przepowiada o kochaniu, chorobach sprawach sądowych, rodzinnych i podróżach. Udziela porad w najważniejszych sprawach życiowych. Stawia horoskopy.—Ceny kryzysowe. Przyjmuje od godz. 9 r. do godz. 9 w. ul. MICKIEWICZA 33 m. 5 front III piętro. UWAGA! Proszę mnie nie porównywać z domorosłymi frenologami i samozwańczemi profesorami. — Ceny kryzysowe. —

Chrześcijański Sklep Futer i Pracownia Kuśnierska-Krawiecka **S. Wiśniewski** Królewska 1.

L. O. P. P. ochroni cię przed gazem

RADJO

11.40—Wiad. o eksporcie.
11.57—Czas. Muzyka. Dzien. poł. Kom. meteor. Muzyka.
15.30—Giełda roln.
15.40—Koncert kameralny (płyty).
16.40—«Mała skrzyneczka».
16.55—Koncert solistów.
18.00—«Co Batory uczynił dla W. Ks. Litewskiego»—odcz.
18.20—Muzyka lekka.
19.20—Rozmait.
19.25—Feljeton aktualny. Dziennik wieczorny.
20.00—Pogad. muzyczna.
20.15—Koncert symfonicz. Wiad. sport. Muz. tan. Kom. meteor. Muzyka tan.

Komunikat.

Okręgowy Ośrodek WF. podaje do wiadomości zainteresowanych, że Zarząd Sekcji Bokserskiej WKS „Śmigły" — Sekretarjat tej Sekcji mieści się w budynku Komendy Miasta Wilno ul. Kościuszki nr. 3 pokój nr. 7.

Godziny urzędowe od 8 — 15, prócz niedziel i świąt.

DOKTÓR **S. Kapłan** Spec. choroby weneryczne i skórne, przeprowadził się. WILNO, Jagiellońska 8 m. 20. Również wejście z Wileńskiej Nr. 32 — 20.

Dr. Ginsberg choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3. od godz. 8—1 i 4—8. Tel. 667.

OKAZYJNIE sprzedaje się SKLEP mleczarsko - spożywczy w dobrym punkcie, dowiedzieć się w Redakcji.

AKUSZERKA **Marja LAKNEROWA** przyjmuje od 9 do 7 wiecz., ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P Nr 69.

Akuszerka **SMIAŁOWSKA** przeprowadziła się Pl. Orzeszkowej 3 m. 12 przy ul. Mickiewicza. Tamże gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry. W. Z. P. 48

Akuszerka-masażystka BRZEZINA przeprowadziła się: Zwierzyniec, ul. Grodzka Nr 27.

SETERY IRLANDZKIE (szczenięta) 2 i pół miesięczne do sprzedania niedrogo. Mostowa 15—5.

ZGUBIONO w dniu 10-X na ul. Mickiewicza torebkę, zawierającą fotografje i dokumenty na imię Heleny Wronówny. — Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem: ul. Kalwaryjska 16 — Mleczarnia.

Sklep do wynajęcia z urządzeniem. Dowiedzieć się ul. Stara 4.

Kupuj wyroby krajowe!

Wydawca WALENTYNA JASKOLSKA. Naczelny Redaktor JAN JASKOLSKI. Drukarnia S. Bekiera, Sukcc 2, Redaktor odpowiedzialny: JANINA MICHAŁOWSKA